

Karol Klauza

Prawda zdarzeń, komunikatu i osoby w kontekście komunikacji społecznej

Truth of Events, Communication and an Individual in the Context of Social Communication

STRESZCZENIE:

CELEM ARTYKUŁU JEST DOKUMENTACJA WAŻNIEJSZYCH STANOWISK W ODNIESIENIU DO WSPÓŁCZESNEGO ROZUMIENIA PRAWDY, JEJ OPINIOTWÓRCZEGO ZNACZENIA I WPŁYWU, JAKI WYWIERA W OBSZARZE WSPÓŁCZESNEJ ANTROPOLOGII KULTUROWEJ, FILOZOFICZNEJ I TEOLOGICZNEJ. AUTOR PRAGNIE WYKAZAĆ, ŻE PARADYGMAT PRAWDY TOWARZYSZY PROCESOM KOMUNIKOWANIA SPOŁECZNEGO I OKREŚLA POZNANIE ZDARZEŃ, FORMUŁOWANIE KOMUNIKATU O ZDARZENIU I WYWIERANIE AKSJOLOGICZNEGO WPŁYWU NA OSOBĘ NADAWCY I ODBIORCY.

SŁOWA KLUCZOWE:

PRAWDA, KOMUNIKACJA, OSOBA, TOŻSAMOŚĆ.

ABSTRACT:

THE AIM OF THIS PAPER IS TO DOCUMENT THE MOST IMPORTANT VIEWS ON THE MODERN UNDERSTANDING OF TRUTH, ITS MEANING AND SIGNIFICANCE IN THE SPHERE OF CONTEMPORARY CULTURAL, PHILOSOPHICAL AND THEOLOGICAL ANTHROPOLOGY. THE AUTHOR ENDEAVORS TO DEMONSTRATE THAT THE PARADIGM OF TRUTH ACCOMPANIES PROCESSES OF SOCIAL COMMUNICATION AND DETERMINES COGNITION OF EVENTS, FORMULATION OF A MESSAGE CONCERNING THOSE EVENTS AND AXIOLOGICAL INFLUENCE ON A SENDER AND A RECIPIENT.

KEYWORDS:

TRUTH, COMMUNICATION, PERSON, IDENTITY.

Postmodernistyczny przewrót, jaki dokonuje się w obszarze kultury euro-amerykańskiej na przełomie XX i XXI w., wpływa m.in. na podniesienie rangi dyskusji nad rozumieniem prawdy w relacjach człowieka ze środowiskiem i w relacjach społecznych w perspektywie I połowie XXI w. W wielu systemach wartości i programach światopoglądowych, zwłaszcza w obszarze kulturze masowej, zakwestionowaniu uległo samo pojęcie prawdy, co w naturalny sposób wpływa na zróżnicowanie poglądów o jej normatywnym charakterze. Celem niniejszego przedłożenia jest dokumentacja ważniejszych stanowisk w odniesieniu do współczesnego rozumienia prawdy, jej opiniotwórczego znaczenia i wpływu, jaki wywiera w obszarze współczesnej antropologii kulturowej, filozoficznej i teologicznej. Pragniemy wykazać, że paradygmat prawdy - niekiedy jedynie podświadomie - towarzyszy procesom komunikowania społecznego określając poznanie zdarzeń, formułowanie komunikatu o zdarzeniu i wywieranie aksjologicznego wpływu na osobę nadawcy i odbiorcy. Dokonamy tego, inspirując dyskusję wokół następujących zagadnień szczegółowych:

1. **Wiodące znaczenie personalistycznego rozumienia prawdy.**
2. **Prawda w kodeksach etyki dziennikarskiej.**
3. **Postęp technologii komunikowania wyzwaniem dla rozumienia prawdy.**
4. **Przestrzeń wirtualna nowym środowiskiem prawdy.**

Wiodące znaczenie personalistycznego rozumienia prawdy

Zagadnienie prawdy w kontekście komunikacji społecznej znalazło swój formalny wyraz w dokumentach deontologii zawodu dziennikarza. *Deklaracja zasad postępowania dziennikarzy*, przyjęta na II Międzynarodowym Zjeździe Federacji Dziennikarzy w 1954 r. z poprawkami XVIII Kongresu z 1989 r. stanowiła m.in., że:

- *Poszanowanie prawdy i prawa obywateli do jej poszukiwania jest podstawowym obowiązkiem dziennikarza.*
- *Wypełniając ten obowiązek, dziennikarz powinien być wierny zasadom wolności poprzez rzetelne gromadzenie i publikowanie informacji; powinien też stawać w obronie prawa do swobodnego komentarza i krytyki.*
- *Dziennikarz może przekazywać tylko te informacje, których źródło jest mu znane. Nie wolno mu zatajać istotnej informacji lub preparować dokumentów.¹*

Prawda w kodeksach etyki dziennikarskiej

Światowe i narodowe kodeksy etyki dziennikarskiej zwykle wywodzą z kategorii prawdy dalsze, bardziej szczegółowe dyrektywy postępowania. Tytułem przykładu można wskazać na fundamentalny dokument, jakim w Polsce jest *Karta etyczna mediów* opracowana i przyjęta 29 marca 1995 roku przez Konferencję Mediów Polskich², uzupełniona 4 kwietnia 2002 r. przez postanowienia zawarte w *Dziennikarskim Kodeksie Obyczajowym*.

¹ E. Murawska-Najmiec, *Informacja na temat istniejącego w Polsce systemu ochrony etyki dziennikarskiej*, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Analiza nr 7/2006, s. 67.

wym³. Oba dokumenty, powstałe w okresie transformacji ideowej i demokratyzacji środowiska dziennikarskiego w Polsce, mają duże znaczenie dla budowania tożsamości kulturowej i społecznej oraz tworzenia przestrzeni bezpieczeństwa i godności dla każdej osoby ludzkiej. Być może właśnie dlatego dopełnieniem tych obu fundamentalnych dokumentów stały się u nas kodeksy etyki dziennikarskiej, opracowane przez stowarzyszenia zawodowe i instytucje medialne. Z ważniejszych dokumentów tego typu, podejmujących zagadnienie normatywne prawdy w kontekście komunikowania społecznego, wymienić należy m.in.: *Kodeks etyki dziennikarskiej* Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i podobny, opracowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, w którym stwierdza się m.in., że: *Podstawowym obowiązkiem etycznym dziennikarza jest poszukiwanie i publikowanie prawdy*⁴.

Powszechne przekonanie o normatywności prawdy, podejmowane także w innych dokumentach regulujących zasady etyki dziennikarskiej na świecie, w uzasadniony sposób wymaga przyjęcia w miarę powszechnie akceptowanego rozumienia tej kategorii. W praktyce bowiem często okazuje się, że desygnatami kodeksowej prawdy stają się interpretacje oscylujące między liberalnymi opcjami społecznymi a klasycznymi ujęciami znanymi z historii filozofii - od antycznego idealizmu platońskiego (gdzie prawda należy do świata idei i jest z konieczności poznawana umysłem ludzkim jedynie aproksymatywnie), po pluralizm prawd we współczesnym nurcie ponowoczesności.

Co więcej, w obszar dyskusji nad rozumieniem prawdy włącza się także optyka interpretacji teologicznych, które na dzisiejszym rynku idei jawią się jako autorytet moralny i wyraz społecznego sumienia. Znamienna jest w tym przypadku wypowiedź

² Zagadnienie prawdy podjęte zostało w pierwszej z zasad określanych przez dokument: *Dziennikarze, wydawcy, producenci i nadawcy, szanując niezwykłe prawo człowieka do prawdy, kierując się zasadą dobra wspólnego, świadomi roli mediów w życiu człowieka i społeczeństwa obywatelskiego, przyjmując tę kartę oraz deklarują, że w swojej pracy kierować się będą następującymi zasadami: ZASADĄ PRAWDY – co znaczy, że dziennikarze, wydawcy, producenci i nadawcy dokładają wszelkich starań, aby przekazywane informacje były zgodne z prawdą, sumienne i bez zniekształceń relacjonują fakty w ich właściwym kontekście, a w razie rozpowszechnienia błędnej informacji niezwłocznie dokonują sprostowania.* Cyt za: E. Murawska-Najmiec, *Informacja...*, dz. cyt., s. 10. Sygnatariuszami *Karty Etycznej Mediów* byli: Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej - Marian Podkowiński, 2. Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich - Andrzej Sawicki, 3. Prezes Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy - Maciej Łętowski, 4. Przewodnicząca Syndykatu Dziennikarzy Polskich - Anna Borkowska, 5. Prezes Związku Zawodowego Dziennikarzy - Piotr Górski, 6. Prezes Telewizji Polskiej S.A. - Wiesław Walendziak, 7. Prezes Polskiego Radia S.A. - Krzysztof Michalski, 8. Telewizja POLSAT - podpis grupowy: - Bogusław Chrobot i Barbara Pietkiewicz-Trzeciak, 9. Prezes Unii Wydawców Prasy - Michał Komar, 10. Prezes Stowarzyszenia Niezależnych Producentów Filmowych i Telewizyjnych - Jan Dworak, 11. Prezes Stowarzyszenia Polskiej Prywatnej Radiofonii - Wojciech Reszczyński, 12. Duszpasterz środowisk twórczych - ks. Wiesław Niewęglowski, 13. Przewodniczący Związku Zawodowego Dziennikarzy Telewizyjnych - Mariusz Jeliński.

³ Dziennikarstwo jest zawodem służebnym wobec społeczeństwa. *Podstawowym prawem i obowiązkiem dziennikarza jest poszukiwanie prawdy oraz umożliwienie każdemu człowiekowi realizacji jego prawa do uzyskania prawdziwej, pełnej i bezstronnej informacji a także uczestniczenia w debacie publicznej.* Zob.: E. Murawska-Najmiec, *Informacja...*, dz. cyt., s. 11.

⁴ Cyt. za: E. Murawska-Najmiec, *Informacja...*, dz. cyt., s. 19.



Obok postawy zaufania komunikowanie prawdy stanowi też przejaw miłości do drugiego człowieka: nadawca prawdą dokumentuje swą troskę o przepływ informacji, z miłości ofiarowuje owoce swej pracy zawodowej dla ubogacenia bliźniego przede wszystkim prawdą. Z kolei odbiorca w postawie miłości przyjmuje dar słuchając (oglądając) treść przekazu.

bl. Jana XXIII w encyklice *Pacem in terris: człowiek ma naturalne prawo do należnego mu szacunku, do posiadania dobrej opinii, do wolności w poszukiwaniu prawdy oraz - przy zachowaniu zasad porządku moralnego i dobra ogółu - do wypowiedania i rozpow szechniania swych poglądów oraz swobodnej twórczości artystycznej. Ma wreszcie prawo do otrzymywania prawdziwych informacji o wydarzeniach życia publicznego*⁵. W praktyce oznacza to relacyjny, kumulatywny i egzystencjalny charakter prawdy poznawanej przez człowieka. Komunikowanie prawdy jawi się jako sposób, i to zarazem jedyny właściwy sposób, traktowania każdego „ty” przez właściwie uformowane „ja”, by w ten sposób mogła zaistnieć wartość „my”. Prawda nadawcy, szanująca godność odbiorcy, prowadzi w konsekwencji do autentycznej wspólnoty żyjącej w splendorze prawdy. Tylko prawda rodzi bowiem autentyczną wspólnotę. Zakładaną postawą jest tu **zaufanie wzajemne**, na straży którego stoi prawdziwość każdego przekazu - autentyczna i pełna, nie posługująca się pół-prawdami i nie starająca się poprzez manipulację ukazywać fałsz pod pozorami prawdy lub też prawdę podporządkowując kłamstwu. Bl. Jan Paweł II ujął to w klasycznym już sformułowaniu, wygłoszonym w 1991 r. podczas homilii w Olsztynie: *Wielki zamęt wprowadza człowiek w nasz ludzki świat, jeśli prawdę próbuje oddać na służbę kłamstwa. Wielu ludziom trudniej wtedy rozpoznać, że ten świat jest Boży*⁶.

Obok postawy zaufania komunikowanie prawdy stanowi też **przejaw miłości** do drugiego człowieka: nadawca prawdą dokumentuje swą troskę o przepływ informacji, z miłości ofiarowuje owoce swej pracy zawodowej dla ubogacenia bliźniego przede wszystkim prawdą. Z kolei odbiorca w postawie miłości przyjmuje dar słuchając (oglądając) treść przekazu. Dla obu zaś właśnie prawda okazuje się miejscem spotkania, które o tyle tylko jest realnym fundamentem prawdy, o ile niesie w sobie poznawczy, aksjologiczny i estetyczny obraz rzeczywistości i prawdę komunikatu. Zdaniem ks. Janusza Nagórnego, *Ta ogólna perspektywa prawdy wyznacza też zasadniczą odpowie-*

⁵ Cyt. za: Jan XXIII, *Pacem in terris*, Paris 1963, ss. 31-88.

⁶ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na Placu przy Stadionie 'Stomilu'*, 6 czerwca 1991 r., w: *IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny 01.06-09.06. 1991*, Olsztyn 1991, s. 163.

*działność dziennikarza - jest on służą prawdy.[...] Każdy człowiek prędzej czy później dojdzie do przekonania, że nie zawsze potrafi odpowiednio przekazać to, co sam rozumie jako prawdę*⁷. Jaka jest więc w istocie struktura prawdy, przynajmniej w kontekście komunikacji społecznej?

Z pewnością zawiera ona elementy **zgodności poznania z rzeczywistością**. Tym bardziej, że chodzi o świat człowieka, o teologiczny, stworzony przez Boga *eikos* - środowisko, w którym dokonuje on nieustannych transformacji podporządkowanych dyktatowi postępu i rozwoju (zgodnie z paradygmatami Pawła VI *opus iustitiae - pax* oraz bł. Jana Pawła II *opus solidaritatis - pax*).

Postęp technologii komunikowania wyzwaniem dla rozumienia prawdy

Cały postęp technologiczno-informacyjny społeczeństw zależy od realizmu, czyli prawdziwości poznania struktur i praw rządzących środowiskiem życia ludzkiego i zobrazowanych słowem, obrazem, dźwiękiem w mediasferze. Oznacza to nadal aktualną, choćby intuicyjnie klasyczną, tzw. korespondencyjną teorię prawdy, zaproponowaną jeszcze przez Arystotelesa: *Powiedzieć o tym, co jest, że jest, a o tym, czego nie ma, że go nie ma, jest prawdą*.⁸ Rozszerzając tę definicję Tomasz z Akwinu, jak pamiętamy, wypracował jej trzy konteksty: metafizyczny (każdy istniejący jest prawdziwy), teoriopoznawczy (prawdą jest to, co odzwierciedla w umyśle rzeczywistość) oraz kontekst logiczny (prawdziwe jest to, co ujawnia i wskazuje na istnienie).

W wieku XX filozoficzne rozumienie prawdy zostało zredukowane do teorii lingwistycznych i zrezygnowano z kontekstu ontologicznego na rzecz prawdziwości orzekania (np. teoria prawdy Alfreda Tarskiego⁹) lub w najlepszym przypadku na rzecz tzw. teorii koherentności (Michael Dummett¹⁰), teorii pragmatycznych lub teorii redundancji (Paul Horwich)¹¹, teorii performatywnych (Peter Frederick Strawson¹²) lub współczesnych teorii prosentencjalnych (Robert Brandom, 1950¹³). Teorie te rozrywają związek rzeczywistości i jej poznawania lub oddzielają poznanie od orzekania (języka, gramatyki

⁷ J. Nagórny, *Powołanie i posłannictwo dziennikarza w dzisiejszym świecie*, „Ethos” 6(1993) nr 4(24), s. 65.

⁸ Arystoteles, *Metafizyka*, 4,4. Użyty w tym miejscu przez Arystotelesa termin *aletheia* definiuje prawdę poprzez negację zapominania (gr. *lethein*). Późniejszy postęp metod orzekania pozwolił filozofii na pozytywne definiowanie prawdy.

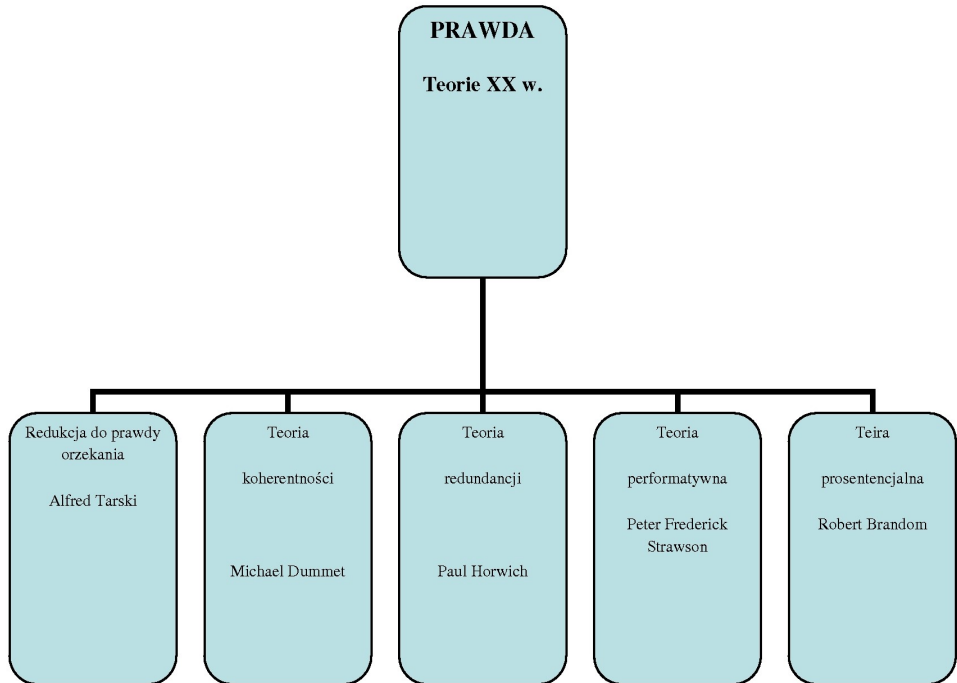
⁹ Zob. jego podstawowe dzieło w tym zakresie: *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych*, Lwów 1933. Tarski poddaje krytyce klasyczną definicję prawdy wykazując jej semantyczną niedoskonałość w przypadku konieczności akceptowania antynomii (np. kłamcy wyznającego: „ja teraz kłamię”). Proponuje więc ograniczyć zagadnienie definicji prawdy do prawdy orzekania. Wprowadza w tym celu rozróżnienie języka i sformalizowanego metajęzyka - jedynie zdolnego do poprawnej definicji zdania prawdziwego. Przykładowo może to być język logiki i matematyki.

¹⁰ Zob. studium porównawcze: C. Wright, *Realism, Meaning and Truth*, Oxford 1993.

¹¹ Podstawowe opracowanie: P. Horwich, „Oxford 1998.

¹² Zob. jego studium: *Logico-Linguistic Papers*, London 1971; *Meaning and Truth*, „Proceedings of the British Academy”, Oxford 1969.

lub semiotyki językowej). Często powoduje to niemożliwość orzekania prawdy gorszą w skutkach niż ograniczenia spowodowane średniowiecznym nominalizmem. Przed praktycznymi problemami współczesnego rozumienia prawdy staje dziś przede wszystkim dziennikarz, by w wysoce wyspecjalizowanych kanałach przepływów informacyjnych zawrzeć prawdę o rzeczywistości i prawdę orzekania o niej.



Współczesne teorie prawdy

W kontekście przytoczonych ważniejszych współczesnych interpretacji prawdy zmieniają się także poglądy na proces dochodzenia do niej. W miejsce prymatu prawdy orzekanej realistycznie pojawiają się jako dozwolone procedury prawdy pojmowanej jako efekt konsensusu różnych opcji poznawczych, rezygnacja z autorytetów, odrzucenie prawdy pozyskiwanej drogą np. wiary religijnej itp. Rozwój tych tendencji doprowadził do tzw. przełomu antropologicznego z postulowanym przezeń prymatem metody narracyjnej (mityczno-legendarnej). W kulturze dało to legitymizację trendów estetycznych odchodzących od prymatu piękna, w etyce zrelatywizowało pojęcie dobra, co w konsekwencji doprowadziło do zagubienia pewności, kontestacji oczywistości poznania jako podstawowego kryterium epistemologicznego, rodząc coraz to nowe wyzwania dla rozumu, sumienia i zasad wspólnotowego istnienia. Gorzką konstatacją o losach tak ukształtowa-

¹³ Synteza poglądów – zob. *Reason in Philosophy: Animating Ideas*, Harvard University Belknap Press, 2009.

nym społeczeństw zawarł bł. Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus: Dziś zwykło się twierdzić, że filozofią i postawą odpowiadającą demokratycznym formom polityki są agnostycyzm i sceptyczny relatywizm (wyróżnienie - K.K.), ci zaś, którzy żywią przekonanie, że znają prawdę, i zdecydowanie za nią idą, nie są, z demokratycznego punktu widzenia, godni zaufania, nie godzą się bowiem z tym, że o prawdzie decyduje większość, czy też, że prawda się zmienia w zależności od zmiennej równowagi politycznej. W związku z tym należy zauważyć, że w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm.* (CA, 46). Nic więc dziwnego, że osobom odpowiedzialnie traktującym swój związek z prawdą, także w dziennikarstwie, zależy na uniknięciu ryzyka negatywnych społecznych konsekwencji płynących ze współczesnych teorii prawdy. Wspólną cechą tych ryzykownych konsekwencji jest akceptacja pluralizmu prawdy, redukcja jej do konsensusu (niekiedy za cenę braku realizmu poznania i wbrew rozsądkowi płynącemu z doświadczenia przeszłości). Ostatecznie często przyjmuje się jedynie instrumentalne, a nie normatywne traktowanie klasycznej definicji prawdy dla opisywania zdarzeń i osób oraz prawdziwości komunikatu.

4. Przestrzeń wirtualna nowym środowiskiem prawdy

Realność prawdy jako podstawowy paradygmat orzekania obiektywizuje poznanie w przestrzeni realnej. Takie jest stanowisko filozofii klasycznej i w ślad za nią różnych dziennikarskich modeli rozumienia prawdy. Inaczej jednak przedstawia się rozumienie tego, co jest desygnatem prawdy poznania w przestrzeni wirtualnej. W bezpośrednim oglądzie zawiera ona jedynie pozór rzeczywistości. Realizm poznania w sieci dotyczy bezpośrednio jedynie wrażeń z zakresu psychologii poznania (wirtualnego widzenia, wirtualnego słyszenia, doznawania ruchu i innych zmysłowych bodźców). Stopień bezpośredniości tych doznań niebezpiecznie uwewnętrznia się w osobie ludzkiej za pośrednictwem nowoczesnych technik biotechnologicznych, nanomedycznych i cybermanipulacyjnych. W odróżnieniu od możliwości poznania prawdziwego w świecie realnym poznanie w przestrzeni wirtualnej (właśc. *virtual reality* - rzeczywistość wirtualna)¹⁴ diametralnie różni się w procesie epistemologicznym, aksjologicznym i kulturowym.

Po pierwsze, przestrzeń wirtualna, jako przedmiot poznania prawdy, powstaje w wyniku komputerowego dostarczania danych zmysłowych (najczęściej wzroku, słuchu, dotyku ale także zapachu i kinetyki ciała) symulujących środowisko realne, różne od aktualnie otaczającego podmiot poznający. Właśnie owa symulacja stanowi seman-

¹⁴ Używamy określenia przestrzennego, gdyż termin *virtual reality* obarczony jest wewnętrznym paradoksem orzekania. Mimo to dobrze opisuje paradoksalność poznania prawdziwego w świecie wirtualnym. W zakresie poznania w świecie paradoksów zob. pogłębioną rozprawę doktorską J. Sebesta, *Zasadność kategorii paradoksu w języku i doświadczeniu wiary*, Lublin 2006, zwłaszcza analizę natury orzekania paradoksalnego - ss. 67-153.

tycznie najsłabsze ogniwo opisujące prawdziwość poznania w przestrzeni wirtualnej. Nie dając kontaktu z realnym przedmiotem poznania, wprowadza element faktycznej (lub choćby intencjonalnej) manipulacji prawdą komunikatu, przez którą rozum poznający nie dociera do obiektywnego poznania,¹⁵ bowiem zostaje zniewolony prawdą rozpoznawania jedynie psychologicznych bodźców. Ograniczenie przedmiotu poznania jedynie do elementów elektronicznej symulacji decyduje o zubożeniu i podporządkowaniu prawdy w przestrzeni wirtualnej wobec pełnego realizmu poznania w przestrzeni rzeczywistej. Zasada ta dotyczy także podporządkowania czasu poznania: czas rzeczywisty i jego mierzalność w procesach rozpoznania prawdy są nadrzędne wobec czasu wirtualnego. Rodzi to określone konsekwencje etyczne i moralne. Czy grzech popełniony w świecie wirtualnym jest grzechem prawdziwym, skoro podmiot nie jest obecny ani w realnym czasie ani w przestrzeni realnej?

Jednocześnie w procesie poznawania i przekazu prawdy dokonuje się współoddziaływanie wirtualnej i realnej struktury komunikowania. Ma to miejsce m.in. w wyniku postępującej globalizacji komunikowania, która coraz intensywniej, poza internetem angażuje także systemy telefonii komórkowej, pozwalającej urzeczywistnić idealny schemat dialogu społecznego: „każdy do wszystkich z dowolnego miejsca”. Skala ewentualnego mijania się z prawdą o zdarzeniach i osobach przy tak skutecznym narzędziu komunikowania wywołuje równie poważne konsekwencje moralnej odpowiedzialności. Dlatego w trosce o prawdę dziennikarskiego przekazu fundamentalnym wymogiem staje się dogłębna edukacja medialna. Pisał o niej m.in. twórca warszawskiego środowiska medioznawczego na UKSW, ks. Antoni Lewek: *edukacja medialna i dziennikarska winna opierać się na solidnych podstawach pedagogicznych, psychologicznych, socjologicznych, a zwłaszcza etycznych. [...] na zasady etyczne w procesie kształcenia dziennikarzy i wychowania do interaktywnego (krytycznego, selektywnego) odbioru mediów zwracają uwagę odnośne dokumenty Kościoła [...] wszystkie one podkreślają, że media i dziennikarstwo mają służyć człowiekowi i społeczeństwu poprzez przekazywanie dobra, prawdy i autentycznych wartości kulturowych*¹⁶. Pogłębione rozumienie prawdy wspiera te wysiłki i pozwala budować dalej idące praktyczne wskazania moralne, by człowiek XXI w. nie zagubił się i nie dokonał auto-zniewolenia techniką komunikowania. Wręcz przeciwnie, wyzwaniem staje się odcisnięcie ludzkiego oblicza na mediach poprzez uświadomioną i re-

¹⁵ Stosowanie symulacji w przestrzeni wirtualnej, pomimo semantycznej niedoskonałości, gdy chodzi o realizm poznania, odgrywa pomocniczą i skuteczną rolę np. w dydaktyce, przygotowując do późniejszej operatywności w przestrzeni realnej. Ma to np. miejsce w wizualizacji eksperymentów naukowych - w tym także medycznych, projektowaniu konstrukcji, treningach operatorskich, kreatywności kulturowej (np. w animacji filmowej) itp. Symptomatyczne jest np. wprowadzenie w przestrzeń wirtualną realnych artefaktów, jak to ma miejsce w twórczości Jenny Holzer (ur. 1950). Jej *Truizmy, Survival i Lamenty* opisujące kulturową i społeczną kondycję społeczeństw stały się w interaktywnych projektach internetowych paralelnie wobec jej dokonań w formie plakatów propagujących Wielkie Idee Zachodniego Świata, neonów, spotów reklamowych, nadruków na T-shirtach i świetlnych billboardach i wykutych na kamiennych ławkach.

¹⁶ A. Lewek, *Podstawy edukacji medialnej i dziennikarskiej*, Warszawa 2003, s. 17.

TOŻSAMOŚĆ I JEJ FUNDAMENTY

alizowaną prawdę przekazu. Nazywamy to często humanizacją mediów, a w praktyce oznacza to pierwszy krok w stronę prawdy, pomimo przestrzeni wirtualnej, intencjonalnej, sztucznej i zmanipulowanej, pomimo gęstniejącej mgławicy informacyjnej, **ikonosfery** i **logosfery**, które pragnęlibyśmy postrzegać jako Teilhardowską i McLuhanowską **antroposferę** noszącą znamiona prawdziwości kosmicznej wioski. Stanie się tak, gdy choćby najbliższe nam środowisko architektów społeczeństwa informacyjnego wsłucha się w intuicję II Synodu Plenarnego w Polsce 1991 r., by dziennikarze *przekazywali swe informacje opierając się na kryteriach prawdy i sprawiedliwości*¹⁷. Dzieło Synodu czeka na świadectwo potrzebne medialnej Europie. ■

O AUTORZE:

Prof. dr hab. Karol Klauza, od 1981 r. pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Prowadzi badania nad semantyką i retoryką dziennikarską, nowymi technologiami komunikacji, ikonologią dogmatyczną. Jest kierownikiem Katedry Semantyki i Retoryki Dziennikarskiej na Wydziale Nauk Społecznych i Kurator Katedry Teologii Ikony na Wydziale Teologii.

Wykłada na Kierunku Edukacja Medialna Wydziału Teologii KUL Podyplomowego Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa na Wydziale Nauk Społecznych KUL oraz na Podyplomowym Studium Retoryki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Współpracuje z prasą katolicką i katolickimi rozgłościami radiowymi.

¹⁷ Artykuł 78. Cyt za: A. Lewek, *Podstawy...*, dz. cyt., s. 189.